

Plac pełen nauki

FESTIWAL NAUKI
Plac Biegańskiego
gościł studentów
i wykładowców
Politechniki
Częstochowskiej,
którzy zachęcali
do studiowania
na tej uczelni.

W dzisiejszym dodatku
„Częstochowa Nasze Miasto”



BARTŁOMIEJ ROMANEK

Była burza w szklance wody

Politechnika Częstochowska promowała się podczas Festiwalu Nauki. Była sztuczna krew i transformator Tesli oraz wywoływanie burzy w szklance wody, a właściwie w probówce - pisze **Bartłomiej Romanek**

Politechnika Częstochowska była organizatorem wielkiego Festiwalu Nauki, który odbył się w sobotę na Placu Biegańskiego. Uczelnia wychodząc w miasto, chce promować własne kierunki i pozyskać jak największą liczbę studentów. Cel został chyba osiągnięty, bo ludzie, którzy w sobotę przyszedli na „Biegana”, wychodzili z Festiwalu Nauki wyraźnie zadowoleni. **Przyszłym studentom bardzo się podobało**

– Powiem jednym słowem: super – mówił Kamil, jeden z tegorocznych maturzystów, którzy przyszedł na Festiwal Nauki, bo chciał zapoznać się z ofertą Politechniki Częstochowskiej. – Nie spodziewałem się, że uczelnia może się reklamować w tak oryginalny sposób. Bardzo mi się podobało, zwłaszcza zaciąganie się helem. Chciałbym studiować informatykę na Wydziale Inżynierii Mechanicznej i Informatyki.

Politechnika zamierza nadal się rozwijać

Gości przywitał dr hab. inż. Jacek Przybylski, prorektor ds. rozwoju, który reklamował Politechnikę Częstochowską jako uczelnię

nowoczesną i przyjazną studentom. Podkreślił, że kształci ona studentów aż na 22 kierunkach i współpracuje z wieloma uznanymi uczelniami w Polsce i na świecie.

Na Biegańskiego były wszystkie wydziały

Namioty wystawiły wszystkie wydziały częstochowskiej uczelni i w każdym można było obejrzeć coś ciekawego. Na stoisku Wydziału Inżynierii Mechanicznej i Informatyki najlepiej bawili się najmłodszy, dla których przygotowano gry logiczne. Wykładowcy z tego wydziału przygotowali także inne atrakcje.

– Wystawiliśmy samochód ze specjalnym przyrządem do mierzenia ciśnienia w silniku. Dzięki niemu można dokładnie prześledzić pracę silnika – tłumaczył dr Michał Gruca z Instytutu Maszyn Ciepłych.

Największą atrakcją były ciekawe eksperymenty

Wydział Elektryczny wystawił m.in. trójkołowy pojazd napędzany elektrycznie stworzony przez czterech studentów: Marcina Orlika, Karola Klatowa, Marcieja Seweryna i Marcina Małotę. Promotorem pracy i ca-



Naukowcy w trakcie eksperymentu



Dla dzieci przygotowano zabawy logiczne



Można było samemu sprawdzić pracę silnika



Tak promował się Wydział Zarządzania

tego projektu był dr inż. Marek Lis. Na tym stoisku można było również zobaczyć miniaturę inteligentnego domu, w którym wszystko sterowane jest komputerowo: klimatyzacja, alarm, oświetlenie i okienne rolety.

Wielkim zainteresowaniem cieszyły się doświadczenia przygotowywane przez Wydział Ochrony Środowiska, gdzie wywoływano m.in. burzę w laboratoryjnej probówce. Podczas Festiwalu Nauki można było rów-

nież zobaczyć, jak powstaje sztuczna krew, obejrzeć transformator Tesli o napięciu pół miliona wolt oraz sprawdzić, jak wygląda świat widziany przez pryzmat podręcznej kamery termowizyjnej.

ZACIĄGNAŁ SIĘ

Jednym z eksperymentów cieszących się największym zainteresowaniem, było zaciąganie się helem. Gaz nie oddziałuje na organizm w żaden chemiczny sposób, nie wywołuje żadnych narkotycznych efektów, ale zmienia głos. Jest to związane z jego fizyczną własnością.

Dźwięk w helu rozchodzi się z inną prędkością niż w zwykłym powietrzu, co powoduje, że głos ludzki staje się przez jakiś czas mocno piskliwy. Pokusie zaciągnięcia się helem nie oparł się nawet prezydent miasta, Krzysztof Matyjaszczyk.

– Do przemówień się to raczej nie nadaje – żartował prezydent głosem, który wzbudził rozbawienie gości licznie odwiedzający wystawione przez Politechnikę Częstochowską namioty.

ZOBACZ ZDJĘCIA

Więcej zdjęć z Festiwalu Nauki znajdziesz na stronie: czestochowa.naszemiasto.pl